

Koło Gospodyń Wiejskich „Grabowianki”

Tak piszą o sobie

Zespół folklorystyczny „Grabowianki” działa przy Kole Gospodyń Wiejskich w Grabowie nad Wisłą we współpracy z miejscową jednostką Ochotniczej Straży Pożarnej. Opiekuje się nią Urząd Gminy w Przyłęku, a szczególnie patronuje nam Gminna Biblioteka Publiczna. KGW w Grabowie ma historię nieco wcześniejszą, kiedy w latach siedemdziesiątych XX wieku przy wsparciu Spółdzielni Kółek Rolniczych i miejscowych strażaków doszło do założenia zespołu śpiewaczego. Instruktaż udzielała nam pani Joanna Tęcza. W nowo zbudowanej remizie strażackiej organizowaliśmy zabawy taneczne i przedstawienia teatralne, a zarobione pieniądze przeznaczono na stroje ludowe, a także na organizację wyjazdu do teatrów w Radomiu m.in. na „Śluby panięskie” Fredry i w Lublinie na adaptację operową powieści S. Grzesiuka – „Boso ale w ostrogach”.

Solistką tego pierwszego zespołu była p. Marianna Rogala, która występowała na przeglądach pieśni ludowej w Przysusze – w 1988 r., na festiwalu w Kazimierzu – w 1991 r. Miała ogromny zasób pieśni na każdą okazję i przy tym znakomity głos, do którego łatwo było się nam dołączyć w śpiewie zespołowym podczas uroczystości religijnych i w różnych imprezach lokalnych. Braliśmy udział w dożynkach gminnych w Przyłęku i w Załazach. Oto piosenki śpiewane podczas tamtych imprez:

*Tuż obok Zwolenia leży Przyłek gmina,
A w niej nasza wioska – Grabów się nazywa
Pośrodku Grabowa piękna szkoła stoi,
jest całą ozdobą, okolicę stroi.
A w tej naszej wiosce dobre gospodynie,
u takich gospodyń dobrze być w gościnie.
Pięknie dziękujemy za to odznaczenie,
przyjdźcie wy do nas ślemy zaproszenie.
Wręczając wieniec p. Rogalowa mówiła:
„Temu tylko pług i socha,
Kto tę czarną ziemię kocha.
Kto ten zagon zna do głębi,
Tego nigdy trud nie zgnębi.
Miej serce Polki, duszę anioła,
Przed trudnościami nie zginaj czoła”.*

W okresie transformacji polityczno-społecznej wraz z upadkiem instytucji i organizacji pracujących na rzecz rolnictwa rozleciało się nasze koło. Po 18 latach – zorganizowaliśmy w miejscowej szkole uroczystość dla wszystkich kobiet, zaprosiliśmy władze gminne i poetę z Andrzejowa p. Albina Kielbasę, a ducha śpiewaczego dodały nam panie z Łaguszowa, które wracając z Dnia Kobiet w Zwoleniu, wstąpiły do nas na krótka gościnę. Piosenką „Lilia biała rozkwitała” urzekły nas „na amen.”

Gminna Biblioteka Publiczna w Przyłęku pod kierunkiem p. Monika Krześniak napisała projekt z wykorzystaniem środków z PPWOW, który miał na celu zintegrować społeczność wiejską. Projekt objął pomocą finansową i doradczą 3 zespoły: „Łaguszowianki”, „Grabowianki” i Mierziączkę.

5 IV 2009 wzięliśmy razem udział w Niedzieli Palmowej w Skansenie Ziemi Radomskiej. Przygotowaliśmy duży kosz ze święconką. 12 maja odbywały się w Przyłęku gminne zawody strażackie i nas poproszono o występ tematycznie związany z działalnością druhów strażaków. Jednostka OSP z Grabowa otrzymała łódź ratunkową do pomagania powodziom z Lucimi i wsiom położonym w naszej okolicy nad Wisłą.

*„Z Bogiem, z Bogiem każda sprawa
- powiadają starzy
Jeśli z Bogiem zaczniesz,
Wszystko Ci się zdarzy.”*

Tak pisała Maria Konopnicka – piewczynie wsi polskiej i my też występy poza gminą zaczęliśmy od Zakrzewa, gdzie odbył się IV Diecezjalny Przegląd Zespołów i kapel Ludowych. Zaśpiewaliśmy pieśń Maryjną „W kaplicy przy drodze” i śląska piosenkę ludową „Wedle drogi oset”. https://www.youtube.com/watch?feature=player_embedded&v=dPkWjvVayc0

Atmosfera tej imprezy i wspaniała postawa proboszcza ks. Romana Adamczyka dodała nam ochoty do następnych przygotowań na występy w Iłży, na dożynkach powiatowo – gminnych w Przyłęku i na kościelnych uroczystościach dożynkowych w Ługach. Na biesiadę poetów, śpiewaków i gawędziarzy ludowych w Zwoleniu uszyliśmy sobie stroje stylizowane na folklor naszego regionu. Wystąpiliśmy z zespołem w składzie:

- Bieniek Mirosława
- Chałdaś Krystyna
- Chołuj Janina
- Gajda Genowefa
- Gregorczyk Janina
- Jeżewska Maria
- Kałużyńska Joanna
- Kobyłska Zofia
- Krześniak Monika
- Pawelec Katarzyna
- Przepiórka Natalia
- Szmajda Elżbieta
- Wiktorowska Halina
- Winiarska Joanna
- Wnuk Halina

przy akompaniamencie harmonisty p. Stanisława Podsiadłego i bębniasty p. Wiesława Dypy.

27 XI śpiewaliśmy i mieliśmy stoisko związane tematycznie ze zwyczajami andrzejkowymi. W grudniu podczas gminnego spotkania na temat zdrowej żywności zainteresował się naszym zespołem redaktor z „Radia dla Ciebie”. Wyjechaliśmy na Myśliwiecką do Warszawy wraz z Łaguszowiankami, tam opowiadaliśmy o zwyczajach wigilijnych i śpiewaliśmy kolędy. Ponieważ to był czas tuż przed Bożym Narodzeniem, więc przygotowaliśmy potrawy na kiermasz regionalnych wyrobów wigilijnych. Redaktor był mile zaskoczony, że na południu województwa mazowieckiego nie zaginęły tradycje ludowe, że istnieją zespoły folklorystyczne, które kultywują domowe obyczaje wiejskie.

Rok 2009 – rok reaktywacji KGW wraz ze strażakami uczciliśmy spotkaniem opłatkowym i skromnym Sylwestrem. W tym miejscu nie mogę nie wspomnieć, że w działaniach wspiera nas i mobilizuje do dalszych prób nasz radny a zarazem przewodniczący Rady Gminy w Przyłęku – p. Wojciech Szmajda, który cieszy się z sukcesów Łaguszowianek i Mierziączki. To właśnie za jego przyczyną otrzymaliśmy miejsce w remizie strażackiej, a za pieniądze z projektu PPWOW wyposażyliśmy kuchnię naszego klubu integracji społecznej. Mamy swój kąk na próby i spotkania z ciekawymi ludźmi. Na większe imprezy OSP wypożycza nam obszerne pomieszczenia strażnicy.

2010 rok zaczęliśmy udziałem w kolędowaniu podczas wieczoru Trzech Króli w Zwoleniu, potem spotkaliśmy się karnawałowo w Mierziączce, a z okazji Dnia Kobiet bawiliśmy się z Łaguszowiankami u nas w Grabowie.

Dzięki bardziej doświadczonym koleżankom z Łaguszowa poznaliśmy wiele pieśni, a jedną z nich od razu przyjęliśmy jakby za swój hymn zespołu:

*Jakie życie jest piękne,
Jaki piękny jest świat.
Trzeba pokochać folklor,
Wiele uroku on ma.
Jak szybko mijają lata,
Jak szybko przemija czas,*

*Piosenka oddali starość
Nawet odejmie nam lat.*

Teraz postanowiliśmy spróbować naszych sił w obrzędach, które pamiętamy z naszego dzieciństwa. Na festiwal w Lipsku przygotowaliśmy „Wieczór zimowy w dawnym Grabowie” i ku naszej radości zdobyliśmy I miejsce i możliwość przedstawienia go Zaborowiu. Na 12 występujących zespołów zajęliśmy tam II miejsce. Wtedy zainteresowali się nami znawcy folkloru radomskiego p. dr Stefan Rosiński i p. Adolf Krzemiński. To oni nas pokierowali na festiwal do Tarnogrodu. To był zaszczyt, ale i odpowiedzialność. Tak to nas zdopingowało do dalszej pracy, że na gminne dożynki w Przyłęku przygotowaliśmy „Obrzęd dożynkowy przed dworem dziedzica w Grabowie (początek XX wieku)”. To widowisko przydało się nam na dożynki powiatowe w Zwoleniu w sierpniu 2011 roku.

Ale jeszcze w październiku 2010 roku śpiewaliśmy na weselną nutę podczas Festiwalu Lidera w Zwoleniu a za stoisko regionalne zdobyliśmy II nagrodę.

Nasze koleżanki Janina Gregorczyk i Maria Jeżewska spróbowały swoich sił w gawędzie i w piosence podczas biesiady ludowej w Zwoleniu.

Na spotkanie opłatkowe postanowiliśmy przygotować coś dla ducha, jasełka- w gwarze naszej okolicy. Przedstawienie przydało się nam na Wieczór Trzech Króli w Zwoleniu, potem zaproszono nas do wystawienia go w kościele w Janowcu, a 2 II pokazaliśmy go w Skansenie Ziemi Radomskiej.

W dniach 29-30 stycznia 2011 roku przeżyliśmy wspaniałą ucztę duchową na Festiwalu Teatrów Ludowych w Tarnogrodzie. Tam dopiero zobaczyliśmy folklor przez duże „F”, usłyszeliśmy gwarę z różnych regionów Polski, a „Weselem świętokrzyskim” byliśmy oczarowani. Nasze „Wiano dla Kasi” zostało wysoko ocenione przez jury festiwalu, a 6 maja mieliśmy okazję pokazać go w Domu Kultury w Zwoleniu i był to pokaz w ramach Mazowieckiego Festiwalu Teatrów obrzędowych im. Wojciecha Siemiona. Na występujące 23 zespoły zdobyliśmy III nagrodę w kwocie 1000 zł. To był szczęśliwy rok. W międzyczasie były występy śpiewacze w Zakrzewie, w Policznie i w Zwoleniu. No i najważniejsza uroczystość- nadanie sztandaru jednostce OSP w Grabowie!

W Lipsku wystąpiliśmy z obrzędem „Majówka – początek przednówka”. Zdobyliśmy I miejsce, a podczas Imienin Pana Jana w Czarnolesie otrzymaliśmy nagrodę im. Jana Kochanowskiego.

Rok 2012 też zaczęliśmy pobożnie, bo wystawieniem jasełek o zmienionej nieco treści w kinie Świt w Zwoleniu i w Domu Kultury w Janowcu. Do przedstawienia zaangażowaliśmy kilku mężczyzn, dzieci i młodzież. Uszyliśmy odpowiednie stroje.

W styczniu „Wiano dla Kasi” przedstawiliśmy dla Seniorów w Gminny Ośrodku Kultury w Magnuszewie. Na Festiwal do Lipska przygotowaliśmy obrzęd „Kiszenie kapusty”, za który zdobyliśmy I miejsce i udział w Zaborowiu.

Ciekawą imprezę zorganizował Dom Kultury w Zwoleniu na najstarszej ulicy w mieście. Były stoiska z dawnymi potrawami, występy zespołów z naszego powiatu. Atmosfera swojska i gościnna. Podobna atmosfera była na spotkaniu z piosenką ludową w Policznie.

W czasie dożynek powiatowych przygotowaliśmy stoisko z potrawami regionalnymi dla gości, a na konkurs ziemniaczany ugotowaliśmy kapustę siekaną z kartofli z grochem.

Jesienią w zwoleńskiej biesiadzie ludowej wzięły udział nasze dwie koleżanki: Jasia Urbanek grała dwie melodie na skrzypcach, a Tereska Woźniak wygłosiła gawędę o tym, jak młody kowal kowalichę roboty nauczył. Zdobyły wyróżnienia, no i sławę dla naszego koła.

W listopadzie gościliśmy na otwarciu Domu Ludowego w Rudkach. Z tej okazji ułożyliśmy piosenkę:

*W przyłęckiej gminie jest cztery koła
I atmosfera jest w nich wesola.
Ktoś coś zaśpiewa ktoś ugotuje
I darmo czasu nikt nie marnuje.
Najpierw Łaguszów, ćwierć wieku minie,
Jak już działają tu w naszej gminie.
Potem był Grabów, za nim Mierziączka,*

Opanowała wszystkich „gorączka”.
Rudki powstały czwarte w kolejce,
A to nie znaczy, że są coś gorsze.
Ostro działają, stroje poszyły,
Śpiewem, urodą się rozślawiły.
Wójt ma dylemat, co z nami robić,
Za taki zapał jak wynagrodzić.
Kierowca wozi na festiwale
i każdy zespół ma dom lub salę.